

MONUMENTA AERE PERENNIORA

ANNA TARWACKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

O TUNIKACH Z DŁUGIM RĘKAWEM; O TYM, ŻE
NOSZENIE ICH PUBLIUS AFRICANUS ZARZUCIŁ
SULPICIUSOWI GALLUSOWI. AULUS GELLIUS, ‘NOCE
ATTYCKIE’ 6,12

TEKST – TŁUMACZENIE – KOMENTARZ

Komentowany fragment *Nocy attyckich* dotyczy podstawowych części rzymskiej garderoby, czyli togi i tuniki. Gellius zajął się zwyczajami związanymi z ubiorem, poruszając przy tym kwestię zbytku i przytaczając szereg ciekawych fragmentów dzieł wcześniejszych autorów.

AULI GELLII 'NOCTES ATTICAE' 6,12
DE TUNICIS CHIRODYTIS; QUOD EARUM USUM
P. AFRICANUS SULPICIO GALLO OBIECIT

1. Tunicis uti virum prolixis ultra brachia et usque in primores manus ac prope in digitos Romae atque in omni Latio indecorum fuit. 2. Eas tunicas Graeco vocabulo nostri „chirodytas” appellaverunt feminisque solis vestem longe lateque diffusam decere existimaverunt ad ulnas cruraque adversus oculos protegenda. 3. Viri autem Romani primo quidem sine tunicis toga sola amicti fuerunt; postea substrictas et breves tunicas citra humerum desinentis habebant, quod genus Graeci dicunt ἐξωμίδης. 4. Hac antiquitate indutus P. Africanus, Pauli filius, vir omnibus bonis artibus atque omni virtute praeditus, P. Sulpicio Gallo, homini delicato, inter pleraque alia, quae obiectabat, id quoque probro dedit, quod tunicis uteretur manus totas operientibus. 5. Verba sunt haec Scipionis: „Nam qui cotidie unguentatus adversum speculum ornetur, cuius supercilia radantur, qui barba vulsa feminibusque subvulsis ambulet, qui in conviviis adolescentulus cum amatore cum chirodyta tunica interior accubuerit, qui non modo vinosus, sed virosus quoque sit, eumne quisquam dubitet, quin idem fecerit, quod cinaedi facere solent?” 6. Vergilius quoque tunicas huiusmodi quasi femineas probrosas criminatur: „et tunicae” inquit „manicas et habent redimicula mitrae.” 7. Q. quoque Ennius Carthaginensium „tunicatam iuventutem” non videtur sine probro dixisse.

AULUS GELLIUS, 'NOCE ATTYCKIE' 6,12

O TUNIKACH Z DŁUGIM RĘKAWEM; O TYM, ŻE NOSZENIE ICH
PUBLIUS AFRICANUS ZARZUCIŁ SULPICIUSOWI GALLUSOWI

1. W Rzymie i w całym Lacjum nie godziło się, aby mężczyźni nosili tuniki sięgające poza ramiona i aż do początku dłoni albo nawet palców. 2. Te tuniki nasi nazywali od greckiego słowa „chirodytae” (zakrywające ręce) i uważali, że tylko kobietom przystoi strój długi i powłóczysty, aby chronił przed [cudzym] wzrokiem ich ramiona i nogi. 3. Natomiast rzymscy mężczyźni z początku ubierali się tylko w togi bez tunik, potem mieli wąskie i krótkie tuniki kończące się przed ramieniem, który to rodzaj Grecy nazywają „exomides” (bez rękawów). 4. Ubrany zgodnie z tym starym zwyczajem Publius Africanus, syn Paulusa, człowiek obdarzony wszystkimi zaletami i cnotami, pośród wielu innych kwestii, które zarzucał Publiusowi Sulpiciusowi Gallusowi, człowiekowi wykwintnemu, to także uznał za haniebne, że ten nosił tuniki zakrywające całe ręce. 5. Oto są słowa Scypiona: „Ten bowiem, kto codziennie wyperfumowany przystraja się przed lustrem, ten, kogo brwi są wygolone, kto chodzi z wyskubaną brodą i wydepilowanymi udami, kto podczas przyjęć jako młodzieniec leżał blisko kochanka w tunice z długim rękawem, kto jest nie tylko miłośnikiem wina, ale i mężczyzn – czy ktoś mógłby co do niego wątpić, że czyni to samo, co zwykle robią rozpustnicy?” 6. Wergiliusz także czyni wobec takich tunik zarzut, że są haniebne i świadczą o zniewieściałości: „i tuniki”, powiada, „mają rękawy, a turbany wstążki.” 7. Wydaje się, że również Kwintus Ennius nie bez nagany mówił o kartagińskiej „młodzieży w tunikach”.

KOMENTARZ

Przedmiotem zainteresowania Aulusa Gelliusa w tym fragmencie *Nocy attyckich* były kwestie związane z ubiorem w kontekście obyczajowym. Antykwarysta podał, że początkowo Rzymianie w ogóle nie nosili tunik pod togą, z czasem pojawiły się natomiast tuniki bez rękawów.

Toga była specyficznym i niejako oficjalnym elementem stroju Rzymianina, w którym występował on w życiu publicznym. Warto dodać, że zwyczaj noszenia samej togi utrzymywał się dość długo, jeśli chodzi o czas kampanii wyborczej. Kandydaci nie zakładali tunik, co opisał Plutarch, powołując się na informację zaczerpniętą od Katona. Grecki pisarz zastanawiał się, dlaczego tak było (Plut., *Quaestiones Romanae* 49; por. Plut., *Coriol.* 14,1): czy po to, aby uniemożliwić dawanie łapówek?; a może po to, by widać było blizny, jakim naznaczony był kandydat, co mogłoby świadczyć o jego odwadze?; czy też chodziło to, by polityk sam się poniżył, aby w ten sposób przypodobać się wyborcom? Hipotezy Plutarcha wydają się raczej chybione.

Jedną z podstawowych rzymskich trosk była ta, żeby przypadkiem nie zostać uznanym za zniewieściałego. Taki zarzut pokrywał się dodatkowo z podejrzeniem o nadmierny zbytek, co z kolei znajdowało się w kręgu zainteresowania cenzorów.

Gellius zanotował, że za niegodne uznawano noszenie tuniki z długim rękawem i przytoczył związany z tym problemem fragment mowy Publiusa Africanusa skierowanej przeciwko Publiusowi Sulpiciusowi Gallusowi. Z tekstu wynikają dalsze oskarżenia: o używanie perfum i strojenie się przed lustrem, o depilowanie brwi, brody i ud, o leżenie w czasie uczyty w takiej właśnie tunice z długimi rękawami na uboczu z kochankiem, jak to zwykle czynią *cinaedi*, czyli mężczyźni odgrywający rolę bierną w stosunku homoseksualnym. Nie jest znany kontekst, w którym te słowa zostały wypowiedziane. Gellius nie wspomniał w tym fragmencie cenzury ani *regimen morum*. Zarzut nadmiernego zbytku jest jednak bardzo charakterystyczny. Można przypuszczać, że jest to fragment mowy cenzorskiej Scypiona, w której ten uzasadniał ukaranie Gallusa notą. Teza ta jest tym bardziej prawdopodobna, że Scypion w czasie swojej cenzury w 142 roku p.n.e. wygłosił szereg mów

potępiających odchodzenie od obyczajów przodków, z których część została odnotowana także na kartach *Nocy attyckich* (Gell. 4,20,10; 5,19,15-16).

Problem zbytku stanowił przedmiot regulacji prawa rzymskiego od czasów archaicznych. Ustawa XII Tablic regulowała kwestię pogrzebów, natomiast dalsze przepisy wprowadzane były w tzw. *leges sumptuariae* (por. Gell. 2,24). Tak naprawdę jednak znaczącą część jurysdykcji w tym zakresie sprawowali cenzorzy, których zadaniem było strzeżenie obyczajów przodków (*regimen morum*). Mogli oni karać obywateli notą cenzorską, nakładając na nich *ignominia* oraz degradując ich w hierarchii społecznej. Wydaje się, że także niestosowny ubiór mógł stanowić podstawę nałożenia kary.

W końcowej części tekstu Gellius odwołał się jeszcze do fragmentu *Eneidy* Wergiliusza (9,616; por. także komentarz Serwiusza do tego fragmentu) oraz *Annales* Enniusza (325), gdzie tuniki z rękawami zostały uznane za zwyczaj godny potępienia i świadczący o zniewieścieniu obcych ludów: Kartagińczyków i Frygijczyków. Przykłady takich opinii można mnożyć. Cyceron choćby zarzucał noszenie tunik z długim rękawem katylinarczykom (Cic., *In Cat.* 2,22).

W czasach pryncypatu coraz mniej chętnie noszono togi, uznając tuniki za znacznie wygodniejsze. Cesarz Hadrian (SHA, *Hadr.* 22,2) nakazał nawet, aby senatorowie i ekwici nosili togi w miejscach publicznych (chyba że wracali z uczty). Sam Gellius natomiast zanotował w *Nocach attyckich* (13,22,1), że nauczyciel retoryki Titus Castricius skarcił swoich uczniów z rodów senatorskich, którzy w dzień świąteczny chodzili po mieście w tunikach, płaszczach i kłapkach (por. Cic., *In Verr* 2,76), a nie w togach.